

# Luzius Wildhaber

---

## Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego najnowsze orzecznictwo dotyczące art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka : część 2

---

Palestra 40/3-4(459-460), 138-156

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Druga część artykułu prof. Luziusa Wildhabera dotyczy zagadnień życia rodzinnego, domu i korespondencji. Wszystkie one powinny zainteresować środowisko adwokackie. Wnioski wynikające z orzeczeń Trybunału Praw Człowieka mają bezpośrednie znaczenie również w praktyce przed sądami polskimi, które aczkolwiek ciągle jeszcze bardzo nieśmiało, ale coraz częściej sięgają po Europejską Konwencję Praw Człowieka i orzecznictwo organów w Strasburgu jako podstawę wyroków, przynajmniej w sferze interpretacji. Zwracam szczególną uwagę na problematykę korespondencji aresztowanych i skazanych z adwokatem oraz kwestie przeszukań w kancelariach adwokackich. Podstawą ochrony w tym zakresie jest nie tylko art. 6 Konwencji dotyczący m.in. gwarancji prawa do obrony, ale również art. 8. Wreszcie orzeczenia związane z ochroną życia prywatnego i rodzinnego cudzoziemców, zwłaszcza tych, wobec których została podjęta decyzja o wydaleniu. Na polskim podwórku wraz z otwarciem granic problem ten będzie narastał. Niewielu adwokatów zna te zagadnienia. Pomoc prawna dla obcokrajowców znajdujących się pod jurysdykcją władz polskich jest wyzwaniem dla adwokatury. Wymaga nie tylko sprawnego poruszania się w przepisach krajowych, głównie administracyjnych, ale również normach międzynarodowych. Orzecznictwo organów w Strasburgu na tle art. 8 Konwencji w sprawach cudzoziemców jest tu szczególnie pomocne, jak również osobiste opinie sędziego Wildhabera będącego uznanym autorytetem w tej dziedzinie.

**Prof. dr Luzius Wildhaber**

## ***Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego najnowsze orzecznictwo dotyczące art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka Część II***

### **I. Życie rodzinne**

#### **1. Ograniczanie praw rodzicielskich: sprawy *Andersson, Rieme, Olsson* (nr 2) i *Hokkanen*.**

W szeregu spraw dotyczących Wielkiej Brytanii, Szwecji i Finlandii, Trybunał w Strasburgu stanął wobec problemu

różnorodnych ograniczeń praw rodzicielskich prowadzących do umieszczenia dzieci w domach dziecka lub w rodzinach zastępczych, bądź też do adopcji<sup>1</sup>. Tego rodzaju środki stanowią ingerencję w prawo do poszanowania życia rodzinnego. Mogą one więc pociągać za sobą naruszenie artykułu 8 Europejs-

kiej Konwencji Praw Człowieka, w sytuacji, gdy nie są „przewidziane przez ustawę”, bądź gdy cel ich zastosowania nie jest uzasadniony na podstawie art. 8 ust. 2 oraz jeśli nie są „konieczne w demokratycznym społeczeństwie”.

W konkretnej sprawie Trybunał uznał, iż władze lokalne podejmując decyzje o objęciu dzieci swoją opieką, mają obowiązek wziąć pod uwagę opinie i interesy naturalnych rodziców. „Proces podejmowania decyzji musi z tego względu... być takiej natury, aby zagwarantować rodzicom, że ich opinie i interesy będą znane i należycie uwzględnione przez władze lokalne, oraz, że będą oni mogli we właściwym czasie skorzystać ze wszystkich dostępnych środków odwoławczych”<sup>2</sup>. Artykuł 8 Konwencji Europejskiej wymaga bowiem, zdaniem Trybunału, aby długość okresu rozpatrywania spraw przez władze lokalne i związanych z tym postępowań sądowych, pozwalała, aby „przyszłe stosunki pomiędzy rodzicami i dzieckiem były określane wyłącznie w świetle wszelkich odpowiednich ustaleń, a nie z powodu upływu czasu”<sup>3</sup>.

Jak pokazały jedne z ostatnich spraw – *Olsson* przeciwko Szwecji (nr 2) i *Hokkanen* przeciwko Finlandii – nie jest bynajmniej łatwo określić, co znaczy sformułowanie o „prawie naturalnych rodziców do środków zmierzających do połączenia z ich dziećmi... i obowiązku podjęcia takich środków przez władze państwowe”<sup>4</sup>. W sprawie *Olsson* (nr 2), większość sędziów Trybunału wzięła pod uwagę fakt, iż ograniczenie rodzicom dostępu do dziecka było zgodne z jego życzeniami. Zarzucało ono swoim rodzicom również to, że nie współpracowali z instytucjami opieki

społecznej oraz z rodziną zastępczą<sup>5</sup>. Mniejszość, gniewnie wyrażając swoje zdanie odrębne, mówiła natomiast o „imperializmie” szwedzkich instytucji opieki społecznej, oskarżając je o postępowanie, które stanowiło „niemalże obrazę sądów krajowych oraz Trybunału Europejskiego”<sup>6</sup>.

W sprawie *Hokkanen*, przyczyną tymczasowego przekazania opieki nad dzieckiem po śmierci matki jej rodzicom, było zawarte między nimi porozumienie. Pomimo, iż nie doszło tutaj początkowo do działania władz państwowych, Trybunał stwierdził, że przepis artykułu 8 Konwencji ma w tej sprawie zastosowanie<sup>7</sup>. Trybunał obstawał przy zdaniu, iż obowiązek władz państwowych podjęcia środków mających ułatwić połączenie ojca z synem, nie był jednakże obowiązkiem absolutnym. Opinie wyrażane przez samo dziecko można było przeciwstawić bezczynności instytucji opieki społecznej oraz konsekwentnej odmowie dziadków dostosowania się do stosownych wyroków sądów<sup>8</sup>. W tej sprawie ponownie mniejszość zaprotestowała w zdaniu odrębnym, twierdząc, iż władze państwowe pozbawiły ojca dziecka jego naturalnych praw<sup>9</sup>.

## 2. Prawo wujka do utrzymywania kontaktów z dzieckiem: sprawa *Boyle*.

Odmowa jednemu z rodziców dostępu do nieletniego dziecka, jest ingerencją w jego prawo do poszanowania życia rodzinnego (patrz rozdz. III–1). Sformułowanie „życie rodzinne” w rozumieniu artykułu 8 Konwencji dotyczy jednak również związków rodzinnych pomiędzy bliskimi krewnymi<sup>10</sup>. Powstaje w związku z tym problem, czy w rozumieniu artykułu 8 Konwencji, bliscy krewni,

inni niż rodzice, mają prawo do utrzymywania kontaktów z nieletnim dzieckiem. W sprawie *Boyle* przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, 8-letni kuzyn skarżącego został odebrany spod opieki matki, w związku z podejrzeniem, iż był wykorzystywany przez nią seksualnie, i oddany pod opiekę rodziny zastępczej. W późniejszym terminie podjęto decyzję o oddaniu go do adopcji. Skarżący utrzymywał z dzieckiem bliskie kontakty od momentu jego urodzenia. Kilkakrotnie występował o zgodę na utrzymywanie z dzieckiem kontaktów poprzez cały okres jego pobytu w rodzinie zastępczej, uzyskał jednak zgodę wyłącznie na jedną nadzorowaną wizytę. Aż do momentu wejścia w życie, w październiku 1991 r., ustawy o dzieciach z 1989 r., nie był w stanie przedstawić zagadnienia zgody na kontakty ze swoim siostrzeńcem do rozstrzygnięcia przez sąd. W raporcie Komisja stwierdziła, iż w sytuacji braku jakiegokolwiek forum, procedury lub sądu, skarżący nie mógł wziąć istotnego udziału i w sposób znaczący zostać zaangażowany w procesie podejmowania decyzji w tej sprawie w stopniu gwarantującym mu niezbędną ochronę jego interesów. W trakcie rozpatrywania sprawy przez Trybunał, strony doszły do porozumienia, biorąc pod uwagę opinię wyrażoną przez Komisję<sup>11</sup>.

### **3. Wymogi proceduralne w postępowaniu o wyznaczenie opieki nad dzieckiem oraz problem oddawania dzieci do adopcji: sprawa *McMichael*.**

Sprawa dziecka o nazwisku *McMichael*, urodzonego w Glasgow pod koniec roku 1987 poza związkiem małżeńskim, została przekazana do rozpatrzenia przez sąd opiekuńczy, w związku z na-

wrotem choroby psychicznej wywołanym u jego matki porodem. Dziecko zostało przekazane pod opiekę rodziców zastępczych. Matka dziecka początkowo zaprzeczała jakoby mężczyzna z którym razem żyła był ojcem dziecka. Jednakże dwa i pół miesiąca później przyznała, iż rzeczywiście był on ojcem tego dziecka, w związku z czym jego nazwisko zostało wpisane do aktu urodzenia. Fakt ten nie spowodował jednak, iż człowiek ten nabył wobec dziecka prawa rodzicielskie. Dwa lata później para ta zawarła związek małżeński. Gdy dziecko miało już jeden rok, postanowiono odebrać jego naturalnym rodzicom prawo do utrzymywania z nim kontaktów ze względu na dobro dziecka i negatywny wpływ tego rodzaju kontaktów. Ostatecznie zdecydowano o oddaniu dziecka do adopcji, mimo, iż jego naturalni rodzice odmówili zgody. Zagadnieniem rozważanym przez Trybunał była kwestia proceduralnej sprawiedliwości postępowania w sprawie opieki nad dzieckiem prowadzonego przed takimi gremiami orzekającymi, które nie były typowymi sądami.

Trybunał stwierdził naruszenie zarówno artykułu 6, jak i 8 Konwencji. Ogłaszając sentencje wyroku, Trybunał uzasadniał, iż w odniesieniu do życia rodzinnego „artykuł 8, aczkolwiek nie zawiera wyraźnych wymogów proceduralnych, to jednak proces podejmowania decyzji prowadzący do ingerencji władz, musi być sprawiedliwy i zapewniać należyte poszanowanie interesów chronionych przepisami artykułu 8”<sup>12</sup>. Trybunał stanowczo stwierdził, iż rozpatrywanie tych samych faktów w świetle obydwu wspomnianych artykułów było całkowicie uzasadnione: „...wymóg artykułu 8 w nieodłączny sposób dotyczy zarów-

no postępowania sądowego jak i administracyjnego, dodatkowo jest również niezbędny w szerszym znaczeniu do właściwego zapewnienia należytego poszanowania, między innymi, życia rodzinnego<sup>13</sup>. Biorąc pod uwagę fakt, iż rodzice dziecka nie byli w stanie zapoznać się z szeregiem istotnych w tej sprawie dokumentów (jak na przykład sprawozdań organów opieki społecznej wziętych pod uwagę zarówno przez organ pierwszej instancji, jak i Sąd Szeryfa, Trybunał orzekł, iż artykuł 8 został naruszony zarówno w stosunku do matki dziecka, jak i jego ojca<sup>14</sup>.

#### **4. Oddanie dziecka do adopcji bez wiedzy lub zgody jego naturalnych rodziców: sprawa Keegan.**

W sprawie *Keegan* przeciwko Irlandii, Komisja stwierdziła naruszenie zarówno artykułu 8 jak i 6 ust. 1 Konwencji. Pan Keegan utrzymywał stosunki z panią V. przez dwa lata a przez rok nawet razem z nią mieszkał. V. urodziła w trakcie tego związku córkę, której skarżący był naturalnym ojcem. Chociaż obydwójce planowali przyjście dziecka na świat, to pani V. zerwała związek jeszcze przed jego urodzeniem. Dziecko oddano do adopcji bez wiedzy i zgody skarżącego, który nie uzyskał nawet prawa do bycia opiekunem dziecka.

Komisja uznała, iż związki pomiędzy skarżącym a dzieckiem były całkowicie wystarczające do uznania, że mieszczą się w zakresie artykułu 8 Konwencji<sup>15</sup>. Stwierdziła w dalszym ciągu, iż naturalnemu ojcu „odmówiono dostatecznego potwierdzenia związków łączących go z córką i należytej ich ochrony”<sup>16</sup>. Tego rodzaju uznanie i ochrona nie musiały zdaniami Komisji „stać w sprzeczności

z podstawowym celem, jakim było dobro samego dziecka”<sup>17</sup>.

Trybunał potwierdził stanowisko Komisji, przyznając, iż doszło do naruszenia zarówno artykułu 8 jak i 6 ust. 1 Konwencji. Stwierdził przede wszystkim, iż pojęcie „rodziny” zawarte w treści artykułu 8 nie jest ograniczone wyłącznie do związków małżeńskich. Dziecko urodzone ze związku dwóch osób „nie tworzących związku małżeńskiego” jest „*ipso iure* częścią tejże «rodziny» od samych urodzin i to przez sam fakt tychże urodzin”, „nawet jeśli w momencie jego urodzin rodzice nie tworzyli już związku, lub uległ on zerwaniu właśnie w tym momencie”<sup>18</sup>.

Najbardziej moim zdaniem interesujące fragmenty orzeczenia dotyczą negatywnych i pozytywnych zobowiązań Państwa, wynikających z artykułu 8 Konwencji. Tradycyjnie już Trybunał stwierdził, że „podstawowym celem” artykułu 8 jest „ochrona jednostki przed arbitralną ingerencją władz publicznych”<sup>19</sup>. Zastrzegł natomiast pojęcie „ingerencji” do zdarzeń mogących prowadzić do naruszenia negatywnych zobowiązań Państwa. Gdy stwierdził, iż doszło do ingerencji w tym znaczeniu, zbadał, czy ingerencja ta może być uzasadniona w rozumieniu artykułu 8 ust. 2. Dodatkowo, Trybunał uznał, iż mogły występować pozytywne zobowiązania nieodłącznie związane ze skutecznym „poszanowaniem” życia prywatnego i rodzinnego. Istnienie takich pozytywnych zobowiązań musi być rozpatrywane z uwzględnieniem „właściwej równowagi między ogólnym interesem społeczeństwa a interesem jednostki”<sup>20</sup>. Trybunał w sposób trochę już mniej wyraźny dodał, iż w sferze zobowiązań pozytywnych „cele

wymienione w ust. drugim art. 8 mogą mieć pewne znaczenie<sup>21</sup>. W rezultacie jednak zastosował wyłącznie przepis ustępu 1 pomijając przy tym treść ustępu 2. Co więcej, stwierdził również, że w zakresie pozytywnych zobowiązań Państwa posiadały szeroki margines uznania.

Osobiście poddałem krytyce tego rodzaju podejście jako niewłaściwe i zaproponowałem, aby pojęcie „ingerencja” interpretować tak, aby dotyczyło ono naruszenia zobowiązań wynikających z artykułu 8 ust. 1, zarówno negatywnych jak i pozytywnych<sup>22</sup>. Moim zdaniem, sprawy *Gaskin i B. przeciwko Francji* zainicjowały swego rodzaju odwrót od starej, rygorystycznej dychotomii pomiędzy zobowiązaniami pozytywnymi i negatywnymi<sup>23</sup>.

Sprawa *Keegan* ukazuje kolejne charakterystyczne cechy nowego podejścia organów strasburskich, czego jestem zresztą gorącym orędownikiem. Trybunał całkiem słusznie uznał, że w sytuacji, gdy granice między pozytywnymi i negatywnymi zobowiązaniami Państwa „nie poddają się precyzyjnej definicji”, jednak „przyjęte zasady są... podobne. W jednym i drugim kontekście, należy dokonać wnikliwej oceny pomiędzy sprzecznymi często interesami jednostki i społeczeństwa; w obydwu rodzajach sytuacji, państwo dysponuje pewnym marginesem swobodnego uznania<sup>24</sup>. Wychodząc od tej przesłanki, Trybunał dodał następnie, iż „Państwo musi postępować w sposób umożliwiający zbudowanie więzów rodzinnych z dzieckiem; powinno również stworzyć prawne zabezpieczenia pozwalające na integrację dziecka z rodziną już od momentu jego urodzenia<sup>25</sup>. Sam fakt, że

prawo irlandzkie dopuszczało oddanie dziecka do adopcji bez wiedzy i zgody jego naturalnego ojca, powodował ingerencję w jego prawo do poszanowania życia rodzinnego. Z związku z tym, Trybunał uznał, że konieczne jest zbadanie, czy artykuł 8 Konwencji nakładał na Irlandię szczególnie pozytywne zobowiązania, w tym wypadku – automatycznego przyznania ojcu, takiemu jak np. pan Keegan, prawa do sprawowania opieki nad dzieckiem, z zastrzeżeniem jednak, że prawo to mogłoby zostać mu odebrane<sup>26</sup>.

#### **5. Prawa rodzicielskie ojca nie pozostającego w związku małżeńskim: sprawa *Kroon, Zerrouk i M’Hallem-Driss przeciwko Holandii*.**

Ta sprawa z kolei, w niemal klasyczny sposób oddaje złożoność zagadnień związanych z zachodzącą w Europie harmonizacją prawa rodzinnego. Matka (pani Kroon) oraz biologiczny ojciec (pan Zerrouk) dziecka (imieniem Samir) zarzucili, iż prawo holenderskie nie zezwalało na pełne uznanie p. Zerrouk za ojca dziecka. W październiku 1987 r., gdy urodził się syn Samir, jego matka (pani Kroon) w dalszym ciągu pozostawała w związku małżeńskim z panem M’Hallem-Driss, aczkolwiek nie mieszkali oni ze sobą już od 1980 r. Rozwód między nimi uprawomocnił się dopiero w lipcu 1988. Pan M’Hallem-Driss nigdy nawet nie widział Samira. Dane dotyczące jego miejsca pobytu nie były nikomu znane od stycznia 1986. Pan Zerrouk i pani Kroon mogli wprowadzić wspólnie adoptować małego Samira, ale wyłącznie wtedy, gdyby wcześniej zawarli związek małżeński. Jednakże nie mieli oni zamiaru zawierać małżeństwa,

preferowali bowiem „życie razem ale i osobno”, jak to zresztą sami określili.

Większość członków Komisji stwierdziła, że postanowienia artykułu 8 Konwencji miały tutaj zastosowanie<sup>27</sup>. Scharakteryzowała obowiązujące w Holandii prawo jako zbyt mało elastyczne i uznała, że brak możliwości podważenia praw rodzicielskich pana M'Hallem-Driss i jednocześnie prawnego uznania pana Zerrouk za ojca Samira, prowadzi do nieposzanowania prawa skarżącego do jego życia prywatnego i rodzinnego, naruszając artykuł 8 Konwencji<sup>28</sup>.

Trybunał był tego samego zdania. Po pierwsze, stwierdził on, że artykuł 8 miał w rozpatrywanej sprawie zastosowanie, albowiem jego przepisy „nie ograniczają się jedynie do związków małżeńskich i mogą także obejmować inne związki rodzinne *de facto*, gdy obydwójce partnerów żyje ze sobą nie będąc formalnie małżeństwem”<sup>29</sup>. Wyjątkowo, tego rodzaju związki rodzinne *de facto* mogą istnieć także wtedy, gdy partnerzy nie żyją ze sobą razem, pod warunkiem, że łączące ich więzy są „odpowiednio trwałe”<sup>30</sup>. W dalszych rozważaniach Trybunał stwierdził, że „gdy istnieje więź rodzinna z dzieckiem, Państwo musi działać w sposób, umożliwiający dalszy rozwój tej więzi; powinno również stworzyć gwarancje prawne pozwalające na integrację dziecka z rodziną już od samych jego narodzin, bądź tak szybko jak to będzie możliwe”<sup>31</sup>. W rozpatrywanej sprawie, Holandia złamała własne pozytywne zobowiązania do poszanowania więzi rodzinnej między panem Zerrouk i jego synem Samirem. Wymagało ono, zdaniem Trybunału, aby „biologiczna i społeczna rzeczywistość przeważały nad prawną zasadą domniemania, któ-

ra... nie czyni zadość zarówno ustalonym faktom, jak i oczekiwaniom zainteresowanych osób, nikomu nie przynosząc korzyści”<sup>32</sup>.

## **6. Matka dziecka – pierwotnie katolicka – zostaje Świadkiem Jehowy: sprawa Hoffmann.**

W roku 1980, pani Hoffmann, obywatelka Austrii, wyszła za mąż. W trakcie tego związku urodziło się dwoje dzieci. Cała rodzina – rodzice i dzieci – była wyznania rzymsko-katolickiego. Po kilku latach pani Hoffmann postanowiła jednak zostać Świadkiem Jehowy. W roku 1983 wystąpiła o rozwód i rok później, razem z dziećmi, opuściła swojego męża. W 1986 r. sąd orzekł rozwód pomiędzy małżonkami. Sąd pierwszej instancji przyznał pani Hoffmann prawo opieki nad dziećmi, jednakże Sąd Najwyższy Austrii unieważnił ten wyrok i stosowne prawa nadał jej byłemu mężowi, ojcu dzieci. Sąd Najwyższy powołał się na przepisy ustawy z 1921 r., w myśl których w trakcie związku małżeńskiego żadna ze stron, bez zgody drugiej, nie może zdecydować o tym, aby dziecko było innego wyznania niż to, którego wyznawcami w okresie małżeństwa, są obydwójce rodzice. To samo dotyczy zmiany dotychczas wyznawanej przez dziecko religii. Sąd uznał, iż gdyby dzieci miały być wychowywane jako Świadkowie Jehowy, ewentualny zabieg przetoczenia im krwi byłby całkowicie uzależniony od zgody ich matki. Byłyby przez to swego rodzaju „społecznymi wyrzutkami”<sup>33</sup>. Dobro dzieci wymagało zatem, aby prawa rodzicielskie zostały przyznane ojcu.

Podjmując w tej sprawie decyzję, Trybunał w Strasburgu rozpatrywał wy-

łącznie przepisy artykułu 8 Konwencji, pomijając postanowienia dotyczące wolności wyznawania religii zawarte w art. 9 Konwencji. Uznał, iż pani Hoffmann została potraktowana przez władze austriackie w sposób odmienny, tylko i wyłącznie ze względu na wyznawaną religię. Tego rodzaju traktowanie było aktem dyskryminacji, albowiem nie miało obiektywnego i rozsądnego uzasadnienia. Z tego powodu uznał, że doszło do naruszenia artykułu 8 w połączeniu z artykułem 14 Konwencji<sup>34</sup>.

### **7. Dyskryminowanie dziecka nieślubnego w odniesieniu do praw spadkowych: sprawa *Vermeire*.**

W orzeczeniu w sprawie *Marckx* z roku 1978<sup>35</sup> Trybunał stwierdził, że obowiązujące w Belgii prawo w różnych aspektach traktowało dzieci nieślubne w sposób dyskryminujący. Trzeba było jednak dziewięciu lat, by w 1987 r. Belgia zmieniła przepisy w tej dziedzinie. Zmienione przepisy nie odnosiły się jednak do wypadków związanych z dziedziczeniem, które miały miejsce przed ich wejściem w życie.

Para Camiel Vermeire i Irma Van den Berghe miała trzech synów: Gérarda, który zmarł bezpotomnie w 1951 r.; Roberta, zmarłego w 1978 r., z którego małżeństwa pochodziło dwoje dzieci; oraz Jérôme'a zmarłego w 1939 r., po którym pozostała nieślubna córka – Astrid Vermeire. Irma Van den Berghe zmarła w 1975 a Camiel Vermeire w 1980 r. Ich majątki zostały rozdzielone pomiędzy dwójkę prawowitych wnuków. Astrid Vermeire, która została wyłączona od dziedziczenia na podstawie przepisu starego artykułu 756 Kodeksu Cywilnego, wszczęła postępowanie sądowe w celu

uzyskania części spadku. W roku 1983, brukselski Sąd Pierwszej Instancji, opierając swój werdykt na orzeczeniu w sprawie *Marckx*, uznał jej powództwo za dopuszczalne. Jednakże Sąd Apelacyjny w Brukseli w wyroku z 1985 uchylił to orzeczenie uzasadniając, że to raczej władze ustawodawcze, a nie sądy, powinny ponosić odpowiedzialność za wykonanie orzeczenia Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Marckx*. Konkretne zapisy orzeczenia w sprawie *Marckx* nie powodowały, zdaniem Sądu, bezpośrednich skutków w sferze praw spadkowych dzieci nieślubnych. Sąd Kasacyjny, w roku 1987, podtrzymał ten wyrok.

Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, iż władze belgijskie nie miały obowiązku wszczynać postępowania spadkowego w sprawie majątku Imy Van den Berghe (która zmarła w 1975 roku, a więc jeszcze przed orzeczeniem w sprawie *Marckx*, wydanego w 1978 r.). Jednak wyłączenie Astrid Vermeire z postępowania spadkowego w sprawie majątku Camiela Vermeire (zmarłego w 1980 r.) było naruszeniem artykułu 14 w połączeniu z artykułem 8 Konwencji<sup>36</sup>.

Wykładnia Trybunału w tej sprawie ma wyjątkowe wprost znaczenie dla kwestii wzajemnej relacji pomiędzy prawem międzynarodowym a prawem wewnętrznym. Trybunał w stanowczy sposób stwierdził, iż nie dopatrył się niczego, „...co mogłoby powstrzymać zarówno belgijski Sąd Apelacyjny, jak i Sąd Kasacyjny, od dostosowania się do orzeczenia w sprawie *Marckx*...”<sup>37</sup>. „Nie było żadnych nieprecyzyjnych lub niepełnych elementów w regule, która zakazywała dyskryminacji Astrid Vermeire w stosunku do jej kuzynów...”<sup>38</sup>. „Generalna



nowelizacja przepisów mająca na celu dokonanie istotnych i trwałych poprawek w całym prawie dotyczącym ustalania ojcostwa i prawa do spadku przy braku testamentu, nie była niezbędna do uznania całkowitej zgodności tego prawa z postanowieniami Konwencji, jak zostało zinterpretowane w orzeczeniu w sprawie *Marckx*<sup>39</sup>.

Orzeczenie w sprawie *Vermeire* pochodzi z końca roku 1991. Uznaje ono Belgię za winną niedostosowania się do orzeczenia w sprawie *Marckx*, w sprawie spadku po osobie, która zmarła niewiele ponad rok po tym orzeczeniu. Odżył więc na nowo problem przestrzegania przez władze Państw-Stron orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (artykuł 53 Konwencji). Jeśli bowiem, Trybunał „orzeka, w razie potrzeby, odpowiednie zadośćuczynienie pokrzywdzonemu” (art. 50 Konwencji), jedyną logiczną formą owego zadośćuczynienia w przypadku Astrid Vermeire, byłaby równowartość jednej trzeciej majątku Camiela Vermeire<sup>40</sup>.

## II. Życie prywatne i rodzinne rozpatrywane łącznie

### 1. Wydalenie imigrantów „drugiej generacji”: sprawy *Moustaquim*, *Beldjoudi*, *Lamguindaz* i *Nasri*.

W orzeczeniu w sprawie *Moustaquim* przeciwko Belgii, Trybunał uznał, że wydalenie dzieci imigrantów, które przez prawie całe życie mieszkały w kraju osiedlenia się, może prowadzić do pogwałcenia prawa do życia rodzinnego wynikającego z art. 8 Konwencji<sup>41</sup>. Mniejszość sędziów Trybunału bezskutecznie protestowała przeciwko takiemu orzeczeniu, argumentując, iż prowadzi

ono wprost do ustanowienia całkowicie nowej „zasady, w myśl której nie wolno byłoby deportować imigrantów drugiej generacji”<sup>42</sup>. W chwili, gdy wydano wobec niego nakaz deportacji, *Moustaquim* miał 20 lat. Mając zaledwie 17 lat był oskarżony o 147 przestępstw, wliczając w to 87 kradzieży i 5 napadów rabunkowych<sup>43</sup>. Trybunał postanowił jednak uwzględnić również inne okoliczności. Stwierdził, że wszystkie te przestępstwa miały miejsce w okresie, kiedy *Moustaquim* był jeszcze niepełnoletni. Poza tym, z Marokiem, krajem którego obywatelstwo posiadał, nie łączyły go żadne związki. We wszystkich szkołach, do których uczęszczał, uczył się wyłącznie w języku francuskim. Wszyscy jego bliscy od dłuższego już czasu mieszkali w Belgii, a większość braci i sióstr posiadała już belgijskie obywatelstwo. Trybunał w związku z tym uznał, że wydalenie było środkiem nieproporcjonalnym do celu realizowanego przez władze tj. zapobieganie przestępstwom i ochrony porządku.

Orzeczenie w sprawie *Moustaquim* w krótkim czasie zostało potwierdzone w innej sprawie – *Beldjoudi* przeciwko Francji<sup>44</sup> – w której chodziło o wydany w roku 1979 nakaz deportacji urodzonego we Francji w 1950 r. Algierczyka, ożenionego w 1970 r. z obywatelką francuską. Nakaz ten nie był wykonany. *Beldjoudi* popełnił cały szereg poważnych przestępstw, wszystkie już podczas swego dorosłego życia. Łącznie skazano go na 10 lat więzienia.

Trybunał postanowił zwrócić większą uwagę na okoliczności i realia życia rodzinnego *Beldjoudi*'ego, niż na jego kryminalną przeszłość. Całe swoje życie – ponad 40 lat – spędził we Francji,

uczył się wyłącznie w języku francuskim, nie znał języka arabskiego, a z Algierią nie łączyły go żadne związki. Bliscy byli obywatelami francuskimi, a on sam ożenił się z Francuzką. I tym razem, Trybunał uznał nakaz wydalenia za nieproporcjonalny.

Zarówno francuski członek Komisji, jak i francuski sędzia Trybunału, stanowczo protestowali przeciwko sytuacji, w której poszukiwanie równowagi między różnymi interesami oznacza jak się wydaje tylko badanie indywidualnych i subiektywnych okoliczności życia imigranta drugiej generacji<sup>45</sup>. Pośrednio, taki sposób podejścia wynika również z opinii sędziego Martensa zawartej w jego zdaniu odrębnym. Uznał on, iż „zintegrowani codzimi obywatelami nie powinni być narażeni na wydalenie w większym stopniu niż obywatele danego kraju, zaś wyjątki od tej zasady mogą być usprawiedliwione, jeśli w ogóle, wyłącznie nadzwyczajnymi okolicznościami”<sup>46</sup>. Kontynuując ten tok myślenia stwierdził, że sprawa dotyczyła raczej życia prywatnego niż rodzinnego: „Uważam, że wydalenie, szczególnie do kraju, w którym panują wyraźnie odmienne warunki życia, od istniejących w kraju osiedlenia a jego ludność i kultura jest dla osoby deportowanej zupełnie obca, wiąże się z ryzykiem życia w całkowitej społecznej izolacji. Oznacza to ingerencję w prawo do poszanowania życia prywatnego”<sup>47</sup>.

W sprawie *Lamguindaz* przeciwko Zjednoczonemu Królestwu doszło co prawda do zawarcia między stronami ugody przed Trybunałem, trzeba jednak wspomnieć, że Komisja uznała, iż doszło do naruszenia art. 8 Konwencji<sup>48</sup>. W zdaniu odrębnym członek Komisji

Schermers poszedł w swoim rozumowaniu nawet dalej niż sędzia Martens w sprawie *Beldjoudi*<sup>49</sup>. Stwierdził on, że obowiązujące prawo międzynarodowe, które w istocie dawało Państwu prawo do pełnej kontroli wjazdu cudzoziemców na ich terytorium, ulegało z czasem istotnym zmianom w rezultacie rosnącej troski o przestrzeganie praw człowieka i odczuwanej potrzeby solidarności z innymi. Twierdził on także, że wydalenie jest znacznie cięższą karą niż więzienie. W związku z tym cudzoziemcy są karani znacznie surowiej niż obywatele danego kraju. Prowadzi to do naruszenia art. 14 w połączeniu z art. 8 Konwencji.

W sprawie *Nasri* przeciwko Francji Trybunał nie tylko kolejny raz potwierdził dotychczasową linię orzecznictwa, ale również ożywił istniejące wątpliwości. Nasri, głuchoniemy Algierczyk urodzony w 1960 r., razem z całą swoją rodziną przyjechał do Francji w wieku 5 lat, i od tej pory bez przerwy tam przebywał. Wielokrotnie przerywał naukę w szkole, będąc – co łatwo sobie wyobrazić – trudnym uczniem, prawie nigdy nie miał stałego zajęcia, a dodatkowo popełnił szereg różnego rodzaju przestępstw, z których najpoważniejszym był udział w zbiorowym gwałcie w roku 1983. Cztery lata później, Minister Spraw Wewnętrznych nakazał wydaląć Nasri’ego z Francji, jednak decyzji tej nie wykonano.

Trybunał w swoim orzeczeniu zwrócił przede wszystkim uwagę na szczególne okoliczności tej sprawy i uznał, że gdyby doszło do wydalenia z Francji, spowodowałoby to naruszenie artykułu 8 Konwencji. Według Trybunału szczególne znaczenie miało to, że rodzina Nasri’ego żyła we Francji. Pomiął natomiast fakt,

że Nasri prawie cały swój czas spędzał z przyjaciółmi, członkami swojego „gangu”, w związku z czym nie tylko ingerencja w życie rodzinne, ale także w życie prywatne nie mogła wchodzić w grę<sup>50</sup>. Trybunał nie przyjął ogólnej zasady, w myśl której żaden z imigrantów drugiej generacji, nie mógłby być wydalony bez względu na okoliczności. W rzeczywistości, bardzo wyważone sformułowania wyroku wydają się jasno sugerować, że tego rodzaju środki w dalszym ciągu mogą być stosowane<sup>51</sup>.

## 2. Stosowanie kar cielesnych w szkole niepublicznej: sprawy *Costello-Roberts* i *Y.* przeciwko Zjednoczonemu Królestwu.

Problem stosowania kar cielesnych w brytyjskich szkołach prywatnych pojawił się na wokandzie Trybunału w 1993 r. Chodziło o interpretację artykułów 3, 8 i 13 Konwencji, ponadto pojawiła się kwestia „efektu horyzontalnego” gwarancji zawartych w Konwencji.

Jeremy Costello-Roberts, który w momencie zdarzenia miał zaledwie 7 lat, był uczniem szkoły prywatnej. Po otrzymaniu pięciu uwag za niewłaściwe zachowanie – rozmowy na korytarzu i zbyt późne kładzenie się do łóżka – dyrektor szkoły uderzył go trzy razy butem sportowym w siedzenie przez spodnie. Po uderzeniach tych nie pozostały jakiegokolwiek ślady.

Trybunał stwierdził, że w świetle art. 2 Protokołu nr 1 do Konwencji Państwo ma obowiązek zagwarantować dzieciom dostęp do edukacji. Prawo to w równym stopniu dotyczy uczniów szkół państwowych i prywatnych. Państwo nie może więc samo zwolnić się z odpowiedzialności przekazując część

swoich obowiązków instytucjom lub osobom prywatnym. Dlatego, mimo że skarżący żalił się na czyn popełniony przez dyrektora szkoły prywatnej, odpowiedzialności Zjednoczonego Królestwa nie można by kwestionować, jeśli sytuacja, o którą chodzi nie jest zgodna z art. 3 lub 8 Konwencji<sup>52</sup>.

Nieznaczną większością głosów Trybunał uznał, że kara jakiej poddano małego Jeremy'ego nie osiągnęła minimalnego poziomu dolegliwości, niezbędnego do tego, aby wchodził w grę art. 3<sup>53</sup>. Komisja, chociaż była tego samego zdania, uznała jednak, że w omawianej sprawie naruszony został art. 8 Konwencji. Stwierdziła, że wymierzona Jeremy'emu kara cielesna była oczywistą ingerencją w jego fizyczną integralność i stanowiła brak poszanowania życia prywatnego, którego nie można uznać za „konieczny w demokratycznym społeczeństwie”<sup>54</sup>.

Trybunał wyraził inny pogląd. Przyznał, że środki podejmowane w sferze edukacji mogą mieć negatywne konsekwencje dla prawa do poszanowania życia prywatnego. Jednakże „nie każde działanie lub środek, o którym można by powiedzieć, że wpływa ujemnie na fizyczną lub moralną integralność danej osoby, powoduje w praktyce taką ingerencję”<sup>55</sup>. Co więcej, sam fakt posłania dziecka do szkoły nieuchronnie niesie ze sobą pewien stopień ingerencji w jego życie prywatne. Tym samym Trybunał nie uznał za właściwe dodawać kolejnej kategorii niezgodnego bezprawnego traktowania do tych, które są już wymienione w art. 3 Konwencji. W rezultacie, Trybunał uznał, iż w rozpatrywanej sprawie nie doszło do naruszenia artykułu 8<sup>56</sup>.

W sprawie Y. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu strony zawarły ugodę przed Trybunałem<sup>57</sup>. 15-letni chłopiec, został ukarany za znęcanie się nad innymi uczniami oraz za zniszczenie kółdże zeszytu. Został za to uderzony czterokrotnie przez spodnie. Uderzenia pozostawiły wyraźne, obrzękłe siniaki. Komisja uznając, że doszło do naruszenia artykułu 3 Konwencji, stwierdziła brak podstaw do rozpatrywania skargi ze względu na art. 8<sup>58</sup>.

### **3. Zatrzymanie przemocą matki w obecności jej dziecka: sprawa Klaas.**

Pani Klaas, urzędniczka niemieckiej pomocy społecznej, jadąc do domu razem z 8-letnią córką, była śledzona przez dwóch policjantów. Po zatrzymaniu, oskarżyli ją o przejechanie przez skrzyżowanie na czerwonym świetle i zatrzymali w celu przewiezienia jej do szpitala na badanie krwi. Pani Klaas w swojej skardze do Strasburga zarzucała, że policjanci pobili ją na oczach dziecka, a skutkiem pobicia były poważne obrażenia na ciele. Przeprowadzone później badanie lekarskie potwierdziło istnienie obrażeń.

Komisja uznała, iż matka poddana została nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu (art. 3 Konwencji), aczkolwiek w jej przypadku nie doszło dodatkowo do naruszenia art. 8<sup>59</sup>. Wobec córki nie naruszono artykułu 3, ale prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 8)<sup>60</sup>.

Trybunał był odmiennego zdania. Podkreślił, że zastępowanie sądów krajowych w ocenie faktów sprawy nie należy do jego kompetencji. Uznał, iż nie przedstawiono żadnych przekonujących argumentów uzasadniających inną

ocenę zdarzeń niż dokonana przez sądy niemieckie. Trybunał stwierdził, iż zarówno w stosunku do matki, jak i córki, nie doszło do naruszenia artykułu 3 Konwencji. Skarga matki w świetle artykułu 8 nie wymagała odrębnego rozpatrzenia. Również w przypadku córki nie naruszono art. 8<sup>61</sup>.

### **III. Prawo do poszanowania życia prywatnego i domu – rozpatrywane łącznie.**

#### **1. Lokale użytkowe uznane za „dom”: sprawa Chappell.**

W 1987 r. Trybunał orzekł po raz pierwszy, że lokale użytkowe lub wynajmowane mogą być uznane za „dom” w rozumieniu art. 8 Konwencji. Potwierdził to w sprawie *Chappell*<sup>62</sup>.

Skarżący prowadził wypożyczalnię kaset wideo na czterech piętach budynku, w którym kilka pomieszczeń służyło również do użytku prywatnego. Ujawniono, że duża część kaset była produkowana z naruszeniem praw autorskich. Stosując środki tymczasowe uzyskały one zgodę brytyjskich władz sądowych na przeszukanie w domu Chappella i zajęcie 377 wideo kaset. Z faktu, że rewizja miała miejsce również w sypialni skarżącego i obejmowała prywatne dokumenty, Komisja i Trybunał potwierdziły, iż doszło do ingerencji w korzystanie z prawa do poszanowania domu w rozumieniu art. 8 Konwencji. Wydaje się, że decydującym kryterium było stwierdzenie, czy posiadacze lokali użytkowych mają w pewnym zakresie wyłączne władztwo nad nimi i w związku z tym mogą wytyczyć wobec osób trzecich granice sfery prywatnej i zamkniętej.

## 2. Przeszukanie w kancelarii adwokackiej: sprawa *Niemietz* przeciwko *Niemcom*.

W sprawie *Niemietz*, Trybunał wydał jedno z rzadkich orzeczeń z podejściem silnie doktrynalnym i z widocznym usiłowaniem zdefiniowania zakresu praw chroniących prywatność w myśl artykułu 8 Konwencji.

*Niemietz* był praktykującym adwokatem we Freiburgu im Breisgau. Na podstawie wydanego przez Sąd Rejonowy w Monachium nakazu, jego kancelaria została przeszukana przez przedstawicieli prokuratury i policję. Przeszukanie zostało zarządzane w związku z postępowaniem karnym w sprawie przeciwko *Klausowi Wegnerowi*, oskarżonemu o obrazę sędziego. *Wegner* był podpisanym pod obraźliwym listem, napisanym w imieniu „Antyklerykalnej Grupy Działania *Bunte Liste* Freiburga”, w której, co było władzom wiadome, *Niemietz* odgrywał ważną rolę. Podczas przeszukania zostały przejrzone akta zawierające dane dotyczące klientów kancelarii. Niczego jednak nie zabrano. Z braku dowodów, postępowanie karne przeciwko *Klausowi Wegnerowi* zostało umorzone.

Rząd niemiecki twierdził, że artykuł 8 Konwencji nie gwarantuje ochrony przed przeszukaniem kancelarii adwokackiej. Zarówno Komisja, jak i Trybunał były jednak odmiennego zdania.

Trybunał rozpoczął uzasadnienie orzeczenia od odrzucenia pojęcia „wewnętrznego kręgu” wiążącego się z „życiem prywatnym” (i „domem”), ze względu na jego zbyt ograniczający charakter. Uznał, że poszanowanie życia prywatnego musi także „do pewnego stopnia obejmować prawo do nawiązy-

wania i utrzymywania kontaktów z innymi ludźmi”<sup>63</sup>. Nie ma zatem jakiegokolwiek powodu aby z zasady „działalność zawodową i business” wyłączać pojęcia „życie prywatne”<sup>64</sup>.

Nie zawsze jest możliwe jasne odróżnienie działań podejmowanych przez jednostkę jako części jej działalności zawodowej. Ponadto, odmowa ochrony na podstawie art. 8 Konwencji tylko z tego powodu, że określone środki odnoszą się wyłącznie do działalności zawodowej, mogłaby prowadzić do nierówności traktowania. Osoby, których działalność zawodowa jest przemieszana z ich aktywnością o innym charakterze, mogłyby korzystać z ochrony art. 8, podczas gdy inni, których działalność prywatną i zawodową można oddzielić, mogliby powoływać się na ochronę w świetle artykułu 8 tylko w ograniczonym stopniu<sup>65</sup>.

Trybunał dodał w kategoriach bardziej ogólnych, że „interpretacja słów «życie prywatne» i «dom» uwzględniająca określoną działalność zawodową lub gospodarczą, jak również związane z nimi pomieszczenia, jest całkowicie zgodna z podstawowym celem i przedmiotem artykułu 8 Konwencji, konkretnie – ochroną jednostki przed arbitralną ingerencją władz”<sup>66</sup>. Tego rodzaju interpretacja w niczym nie powinna przeszkadzać Państwu, które w razie potrzeby może nadal „ingerować” w działalność gospodarczą w znacznie większym stopniu niż w sferę prywatną.

Po stwierdzeniu przez Trybunał, iż doszło do naruszenia artykułu 8, pozostało ustalić, czy przeszukanie dokonane w kancelarii *Niemietza* było środkiem proporcjonalnym do realizowanych celów. Trybunał doszedł do przekonania,

że nakaz rewizji był bardzo ogólny, nakazywał bowiem odnalezienie i zajęcie „dokumentów” ujawniających tożsamość Klausa Wegnera. Przeszukaniu kancelarii adwokackiej nie towarzyszyły żadne specjalne gwarancje proceduralne. Ze względu na charakter dokumentów, z którymi zapoznano się w trakcie rewizji, „przeszukanie wkroczyło w sferę tajemnicy zawodowej w stopniu, który wydaje się nieproporcjonalny przy uwzględnieniu okoliczności tej sprawy”<sup>67</sup>. Trybunał uznał więc, iż został naruszony artykuł 8.

### 3. Przeszukania i konfiskaty dokonane przez władze celne: sprawy *Funke*, *Crémieux* i *Mialhe*.

W trzech kolejnych sprawach, w których Komisja doszła do wniosku, iż nie nastąpiło naruszenie postanowień Konwencji<sup>68</sup>, Trybunał wypowiedział się przeciwko rewizjom i konfiskatom przeprowadzonym przez francuskie służby celne.

W sprawie *Funke*, nie zagwarantowano skarżącemu prawa do rzetelnego procesu sądowego, zgodnie z wymaganiami artykułu 6 ust. 1 Konwencji, albowiem służby celne próbowały wymusić na skarżących złożenie obciążających zeznań oznaczających samooskarżenie. Było to jednoznacznym pogwałceniem prawa do milczenia i nie obciążania siebie w toku postępowania<sup>69</sup>.

Co się tyczy samego artykułu 8 Konwencji, we wszystkich wspomnianych sprawach doszło do ingerencji w życie prywatne i korespondencję skarżących, a w sprawach panów *Funke* i *Crémieux*, także do ingerencji w prawo do poszanowania domu. Prawo francuskie nie zapewniało odpowiednich i skutecznych za-

bezpieczeń przed nadużyciami ze strony władz. Służby celne posiadały szczególne uprawnienia do oceny celowości, częstotliwości, czasu trwania oraz skali przeprowadzanych inspekcji. Np. w sprawie *Crémieux*, funkcjonariusze organów celnych dokonali aż 83 przesłuchań oraz przeszukań w głównym biurze przedsiębiorstwa, którego *Crémieux* był dyrektorem, jak również w jego własnym domu oraz w mieszkaniach innych osób<sup>70</sup>. W sprawie *Mialhe*, urzędnicy przeprowadzali rewizje w domu zajmowanym przez niego i jego żonę i matkę, w samym domu natomiast mieściła się siedziba konsulatu Filipin. W wyniku rewizji zajęto około 15 tysięcy rozmaitych dokumentów<sup>71</sup>. Przeszukanie nie wymagało nakazu sądowego. W tej sytuacji ograniczenia i warunki przewidziane w takich sytuacjach przez francuskie prawo okazały się być „zbyt niejasne i pełne luk”, aby ingerencje w prawa skarżących uznać „za ściśle proporcjonalne do realizowanego celu”<sup>72</sup>. W orzeczeniu Trybunał potwierdził już dwukrotnie wcześniej wyrażony pogląd, iż artykuł 8 ust. 1 stanowi zasadę, zaś wyjątki określone w ust. 2 tego artykułu „należy interpretować bardzo wąsko”<sup>73</sup>.

### 4. Ochrona przed szkodliwymi emisjami: sprawy: *Baggs*, *Rayner* i *Powell*.

Kilka spraw służących jako przykład, dotyczących lotniska Heathrow, w pobliżu Londynu, było okazją do przemyślenia po raz pierwszy czy emisja hałasu była tego rodzaju, iż mogła stanowić rzeczywistą ingerencję w prawo do poszanowania domu. Trzy sprawy wniesione do Komisji różniące się między sobą odległością domu od płyty lotniska:

400 m w sprawie Baggs, ponad 2 km w sprawie Rayner i kilka mil w sprawie Powell. Baggs kupił swoją posiadłość przed epoką samolotów odrzutowych. Z powodu hałasu, straciła ona wartość rynkową. Warunki życia tam zostały uznane za niedopuszczalne. Po dopuszczeniu przez Komisję skargi Baggsa, doszło do zawarcia ugody<sup>74</sup>.

Trybunał oddalił natomiast skargi Raynera i Powella. Trybunał nie wypowiedział się, czy chodzi tu o pozytywny obowiązek ciążyący na władzach Wielkiej Brytanii czy przeciwnie, o ingerencje. W każdym razie, eksploatacja lotniska Heathrow była niezbędna dla dobrobytu gospodarczego kraju w sensie ust. 2 art. 8 Konwencji. Wielka Brytania podjęła zwyczajne środki na poziomie międzynarodowym w celu zredukowania hałasu<sup>75</sup>. Sprawy te stanowią dobrą wskazówkę – chociaż jeszcze tymczasową – sposobu traktowania problematyki ochrony środowiska. Dzisiaj nie można już poważnie kwestionować, że duże emisje hałasu, znaczne zanieczyszczenie powietrza, wody lub ziemi przynoszą szkodę życiu fizycznemu i psychicznemu jednostki, i mogą w rezultacie naruszać prawo do poszanowania życia prywatnego i domu. Ze świadomością coraz większej ostrości problemów ochrony środowiska oraz rosnącej finezyjności, tego co uważa się za „technicznie możliwe”, organy strasburskie będą zmuszone do rozwinięcia orzecznictwa w tej dziedzinie.

### 5. Bezpośrednia szkoda w środowisku: sprawa *Lopez Ostra*.

W sprawie *Lopez Ostra* przeciwko Hiszpanii, skarżąca zarzuciła, iż zakład utylizacji odpadków z garbarni usytuowany w odległości 12 metrów od jej

domu wywołał u niej i jej córki kłopoty zdrowotne. Twierdziła, iż zakład ten był źródłem emisji szkodliwych gazów, silnego trującego i drażniącego smrodu i hałasu. Bierność władz miejskich w tej sytuacji doprowadziła do wyprowadzenia się przez skarżącą na pewien czas gdzie indziej a później do kupna domu w innej części miasta Lorca.

Trybunał zgodził się z jej opinią, iż prawo do poszanowania domu oraz życia prywatnego i rodzinnego zostało naruszone. Wyraził pogląd, iż „poważne zanieczyszczenia środowiska mogą uniemożliwić im korzystanie z domów w sposób wpływający negatywnie na życie prywatne i rodzinne, nawet bez poważnego zagrożenia zdrowia”<sup>76</sup>.

Podobnie jak w sprawach *Kroon*, *Hokkanen* i *Stjerna* i tu Trybunał zrezygnował z odpowiedzi na pytanie, czy sprawa powinna być analizowana w kategoriach pozytywnego obowiązku państwa, czy też jako ingerencja ze strony władz publicznych<sup>77</sup>. Podkreśliłem w innym miejscu, iż uważam, że należy traktować oba te aspekty stosując te same kryteria (np. III/4).

## IV. Korespondencja

### 1. Zagadnienia ogólne: sprawy *Pfeifer* i *Plankl*, *Herczegfalvy* i *Messina*.

Z orzecznictwa strasburskiego jasno wynika, iż każda forma cenzury, kontroli, zatrzymania i opóźnienia doręczenia lub wysyłki listu powinna być uważana za ingerencje w prawo do poszanowania korespondencji. Ingerencja taka jest przedmiotem ograniczeń przewidzianych w art. 8 ust. 2 Konwencji. Więzień, aresztowany lub żołnierz „ma takie same prawo jak osoba na wolności

do poszanowania korespondencji. Przy ustalaniu, czy jakkolwiek ingerencja w korzystanie z tego prawa z uwzględnieniem wyjątków dopuszczalnych na podstawie art. 8 ust. 2, była uzasadniona, należy wziąć pod uwagę zwykłe i rozsądne wymagania związane z uwięzieniem<sup>78</sup>.

W oparciu o te zasady Trybunał wydał ostatnio trzy orzeczenia. W sprawie *Pfeifer* i *Plankl* sędzia śledczy wykreślił niektóre fragmenty w prywatnym liście między aresztowanymi, zawierały bowiem żarty znieważające funkcjonariuszy więziennych<sup>79</sup>. Trybunał uznał to za działanie „nieproporcjonalne” w demokratycznym społeczeństwie<sup>80</sup>.

W sprawie *Herczegfalvy* skarżący przetrzymywany w szpitalu psychiatrycznym zarzucił, iż podawano mu pod przymusem jedzenie i neuroleptyki. Był wsadzany do izolatki oraz przytwardzany kajdankami do łóżka bezpieczeństwa. Trybunał przyznał, że choroba psychiczna nie pozwalała skarżącemu podejmować za siebie decyzji. Nic nie wskazywało, iż naruszony został art. 8 Konwencji<sup>81</sup>.

Herczegfalvy twierdził również, że wszystkie listy były wysyłane do jego kuratora, który miał decydować, które można wysłać lub doręczyć. Trybunał uznał, iż taka praktyka nie była „zgodna z prawem”, czego wymaga art. 8 ust. 2. Potwierdził, iż wyrażenie „zgodna z prawem” nakazuje, aby dany środek miał podstawę prawną w prawie krajowym; przepisy te powinny być dostępne dla osoby zainteresowanej, która powinna móc przewidzieć skutki tego prawa dla siebie. Prawo krajowe musi zapewnić środki ochrony przed arbitralnymi ingerencjami<sup>82</sup>.

W sprawie *Messina* aresztowany zarzucił, iż nigdy nie doręczono mu niektórych listów i telegramu. Władze włoskie utrzymywały, iż Messina dostał te korespondencje. Zarówno Komisja jak i Trybunał uznały, iż naruszony został art. 8 Konwencji, bowiem państwo nie może być zwolnione od odpowiedzialności na podstawie art. 8 tylko na tej podstawie, iż przedstawiło rejestr korespondencji adresowanej do aresztowanego, która przyszła do zakładu karnego<sup>83</sup>.

## **2. Korespondencja z adwokatem i Europejska Komisja Praw Człowieka: sprawa *Campbell*.**

Prawdopodobnie najbardziej interesującym ostatnim orzeczeniem dotyczącym korespondencji jest sprawa *Campbell*<sup>84</sup>. Skarżący, który odbywał karę dożywocia za morderstwo, zarzucił iż jego korespondencja z adwokatem oraz Europejską Komisją Praw Człowieka była otwierana i czytana przez administrację więzienną. Komisja i Trybunał stwierdziły, iż art. 8 Konwencji został naruszony. Trybunał uznał, iż nie ma potrzeby dodatkowo badać czy naruszony został również art. 25 ust. 1 Konwencji, który stanowi o kompetencji Komisji do rozpatrywania skarg indywidualnych.

W części dotyczącej korespondencji z adwokatami, Trybunał „uznał, iż pewien stopień kontroli korespondencji powinien istnieć i jako taki nie stanowi naruszenia Konwencji. Wynika on ze zwyczajnych i uzasadnionych wymagań związanych z uwięzieniem”<sup>85</sup>. Korespondencja z adwokatem, niezależnie od jej celu<sup>86</sup> dotyczy „spraw o charakterze prywatnym i poufnym za” i z tego względu jest, w zasadzie, uprzywilejowana na podstawie art. 8 Konwencji<sup>87</sup>. W praktyce oznacza to, że list od



adwokata do więzienia może być otworzony jeśli istnieje „uzasadniony powód sądzić, iż przesyła w nim przedmioty zakazane”<sup>88</sup>. Może on być przeczytany wyłącznie „w wyjątkowych sytuacjach, kiedy władze więzienne mają uzasadnione powody przypuszczać, że przywilej tajemnicy korespondencji z więźniem jest nadużywany bowiem treść listu zagraża bezpieczeństwu w więzieniu lub spokojowi innych osób albo w inny sposób jest sprzeczna z prawem”<sup>89</sup>.

Przy korespondencji z Komisją, Trybunał uznał potrzebę zachowania poufności jako przeważającą w tym kontekście. Ryzyko, że ktoś posłuży się skradzionymi kopertami z nadrukiem Komisji zostało uznane za mało znaczące. Otwieranie listów z Komisji nie było więc „niezbędne w demokratycznym społeczeństwie”<sup>90</sup>.

### Wnioski

Trudno jest podsumować zawartość art. 8 Konwencji w jednym lub dwóch słowach – kluczach. Nawet gdyby udało się to osiągnąć, istnieje prawdopodobieństwo, że słowa takie będą musiały być wprowadzone dekadę później. Mówiąc o ochronie praw człowieka w Europie Nicolas Valticos zwrócił ostatnio

uwagę na jej różnorodność i ciągły ruch wskazujący na żywotność<sup>91</sup>.

Charakterystyka ta ma zastosowanie również do art. 8 Konwencji. Niektóre z orzeczeń Trybunału [takie jak *Stjerna*, *Ludi*, *Olsson* (nr 2) *Hokkanen* i *Klass*] powołują się w większym stopniu na subsydiarność Konwencji oraz na uprawnioną różnorodność krajowych systemów prawnych. Inne orzeczenia (jak *Modinos*, *A.* przeciwko Francji, *Boyle*, *McMichael*, *Hoffmann*, *Vermeire* lub *Castello-Roberts*) oparte są na istniejącym orzecznictwie, rozwijając je i w ten sposób rozszerzając pewność prawną i przewidywalność stosowania Konwencji. W końcu orzeczenia jak *B.* przeciw Francji, *Burghartz*, *Keegan*, *Kroon*, *Moustaquim*, *Beldjoudi*, *Nasri*, *Niemietz*, *Funke* (*Cremieux/Miallhe*, *Lopez Ostra* lub *Campbell*), ustanowiły nowe podstawy oraz nowe obszary chronione. Orzeczenia te pokazują jurysprudencję w ruchu, pełną różnorodności. Podsumowując, można z przekonaniem przewidywać, że prawa do prywatności z art. 8 Konwencji będą mieć nadal szczególne znaczenie.

*tłumaczenie: Piotr Jaworski*  
*opracowanie i konsultacja naukowa:*  
*Marek Antoni Nowicki*

### Przypisy:

<sup>1</sup> Sprawy: *O.* przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, orzeczenie z 8 lipca 1987, A/120-A; *H.* przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, orzeczenie z 8 lipca 1987, A/120-B; *W.* przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, orzeczenie z 8 lipca 1987, A/121-A; *B.* przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, orzeczenie z 8 lipca 1987, A/121-B; *R.* przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, orzeczenie z 8 lipca 1987, A/121-C; *Olsson* przeciwko Szwecji (nr 1), orzeczenie z 24 marca 1988, A/130; *Eriksson* przeciwko Szwecji,

orzeczenie z 22 czerwca 1989, A/156; *Andersson* przeciwko Szwecji, orzeczenie z 25 lutego 1992, A/226-A; *Rieme* przeciwko Szwecji, orzeczenie z 22 kwietnia 1992, A/226-B; *Olsson* przeciwko Szwecji (nr 2), orzeczenie z 27 listopada 1992, A/250; *Hokkanen* przeciwko Finlandii, orzeczenie z 23 września 1994, A/299-A.

<sup>2</sup> Sprawy: *W.* przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, orzeczenie z 8 lipca 1987, A/121-A § 63; *B.* przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, orzeczenie z 8 lipca 1987, A/121-B § 64; *R.* przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, orzeczenie z 8 lipca 1987, A/121-C § 68.

<sup>3</sup> Sprawy: *W.* przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, orzeczenie z 8 lipca 1987, A/121-A § 65; *R.* przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, orzeczenie z 8 lipca 1987, A/121-C § 70.

<sup>4</sup> Sprawy: *Olsson* przeciwko Szwecji (nr 2), orzeczenie z 27 listopada 1992; A/250 § 90; również *Hokkanen* przeciwko Finlandii, orzeczenie z 23 września 1994, A/299-A § 55; *Rieme* przeciwko Szwecji, orzeczenie z 22 kwietnia 1992, A/226-B § 69.

<sup>5</sup> Sprawa *Olsson* (nr 2), supra 4, §§ 90–91.

<sup>6</sup> *Ibidem*, zdanie częściowo odrębne sędziów Pettiti, Matscher i Russo.

<sup>7</sup> Sprawa *Hokkanen* przeciwko Finlandii, orzeczenie z 23 września 1994, A/299-A § 55.

<sup>8</sup> *Ibidem*, §§ 58, 60–64.

<sup>9</sup> *Ibidem*, zdanie częściowo odrębne sędziego De Meyer, poparte przez sędziów Russo i Jungwiert.

<sup>10</sup> Sprawa *Marckx*, orzeczenie z 13 czerwca 1979, A/31 § 45.

<sup>11</sup> Raport Komisji z 9 lutego 1993, No. 16580/90, *Boyle* przeciwko Zjednoczonemu Królestwu; Trybunał, sprawa *Boyle*, orzeczenie z 28 lutego 1994, A/282-B.

<sup>12</sup> Trybunał, sprawa *McMichael*, orzeczenie z 24 lutego 1995, A/307-B § 87.

<sup>13</sup> *Ibidem*, § 91.

<sup>14</sup> Sędziowie Ryssdal, Palm i Freeland złożyli zdanie odrębne w odniesieniu do sytuacji ojca.

<sup>15</sup> Komisja, raport z 17 lutego 1993, No. 16969/90, *Keegan* przeciwko Irlandii, § 49.

<sup>16</sup> *Ibidem*, § 57.

<sup>17</sup> *Ibidem*, § 56.

<sup>18</sup> Trybunał, sprawa *Keegan*, orzeczenie z 26 maja 1994, A/291, § 44.

<sup>19</sup> W tym samym duchu patrz orzeczenia w sprawach: *Belgijska Sprawa Językowa* z 23 lipca 1968, A/6 § 7, s. 33; *Marckx* z 13 czerwca 1979, A/31 § 31, *Airey* z 9 października 1979, A/32 § 32; *X. i Y.* z 26 marca 1985, A/91 § 23; *Abduloziz, Cabales i Balkandali* z 28 maja 1985, A/94 § 67; *Rees* z 17 października 1986, A/106 § 35; *Johnston* z 18 grudnia 1986, A/112 § 55 (c); *Leander* z 26 marca 1987, A/116 § 51; *W., B. i R.* z 8 lipca 1987, A/121-A § 60, A/121-B § 61, A/121-C § 65; *Gaskin* z 7 lipca 1989, A/160 § 38; *Niemietz* z 16 grudnia 1992, A/251-B § 31.

<sup>20</sup> Trybunał, sprawa *Rees*, orzeczenie z 17 października 1986, A/106 § 37; *Gaskin* z 7 lipca 1989, A/160 § 42; *Cossey* z 27 września 1990, A/184 § 37; i podobnie *Powell* i *Rayner* z 21 lutego 1990, A/17 § 41; *B.* przeciwko Francji z 25 marca 1992, A/232-C §§ 44, 63.

<sup>21</sup> Trybunał, sprawy: *Rees*, *Gaskin* oraz *Powell* i *Rayner*, patrz przypis 20, A/106 § 37, A/160 § 42, A/172 § 41.

<sup>22</sup> Wildhaber/Breitenmoser: *Internationaler Kommentar zur Europäischen Menschenrechtskonvention* (wyd. W. Karl i L. Wildhaber), Art. 8, Nr 55–60, 74–94. Patrz również: Trybunał, sprawa *Stjerna*, orzeczenie z 2 listopada 1994, A/229-B, zdanie odrębne sędziego Wildhabera.

<sup>23</sup> Sprawy *Gaskin* i *B.* przeciwko Francji, patrz przypis 20. Również Velu/Ergec, „La Convention européenne des droits de l’homme” (1990), Nr 650, s. 534–535.

<sup>24</sup> Trybunał, sprawa *Keegan*, orzeczenie z 26 maja 1994, A/291 § 49.

<sup>25</sup> *Ibidem*, § 50.

<sup>26</sup> *Ibidem*, § 51–52.

<sup>27</sup> Komisja, raport z 7 kwietnia 1993, Nr 18535/91, *K., Z. i S.* przeciwko Holandii, A/297-C, § 33.

<sup>28</sup> *Ibidem*, 35–44. Postanowieniu Komisji towarzyszyły trzy zdania odrębne, złożyli je: Schermers; Soyer, Martinez, Weitzel i Gözübüyük; oraz Geus.

<sup>29</sup> Trybunał, sprawa *Kroon*, orzeczenie z 27 października 1994, A/297-C § 30.

<sup>30</sup> *Ibidem*.

- <sup>31</sup> Ibidem, § 32.
- <sup>32</sup> Ibidem, § 40.
- <sup>33</sup> Sprawa *Hoffmann*, orzeczenie z 23 marca 1993, A/255–C §§ 15, 32.
- <sup>34</sup> Ibidem, §§ 30–38. Od tego wyroku zdania odrębne złożyli sędziowie: Matscher, Walsch, Valticos i Mifsud Bonnici, przy czym każdy z nich zrobił to osobno. Komisja zdecydowała podobnie jak większość sędziów Trybunału, Raport z 16 stycznia 1992, Nr 12875/87, A/255–C.
- <sup>35</sup> Sprawa *Marckx*, orzeczenie z 13 czerwca 1978, A/31.
- <sup>36</sup> Sprawa *Vermeire*, orzeczenie z 29 listopada 1991, A/214–C. W tym samym duchu orzeczenie Belgijskiego Sądu Arbitrażowego w sprawie *Verryt przeciwko Van Calster* z 4 lipca 1991, publ. „Moniteur Belge” z 22 sierpnia 1991, s. 18144, 18149, 18153.
- <sup>37</sup> Ibidem, § 25.
- <sup>38</sup> Ibidem, § 25.
- <sup>39</sup> Ibidem, § 26.
- <sup>40</sup> Ibidem, § 31; sprawa *Vermeire* (art. 50), orzeczenie z 4 października 1993, A/270–A.
- <sup>41</sup> Sprawa *Moustaquim*, orzeczenie z 18 lutego 1991, A/193, Patrz także: sprawa *Djeroud*, orzeczenie z 23 stycznia 1991, A/191–B (porozumienie między stronami).
- <sup>42</sup> Patrz: zdanie odrębne członka Komisji Soyera, poparte przez Sperduti’ego i Busuttilla, § 7, Raport Komisji z 12 października 1989, A/193 § 61. Patrz również: zdanie odrębne sędziów Bindschedler-Robert i Valticos.
- <sup>43</sup> Sprawa *Moustaquim*, orzeczenie z 18 lutego 1991, A/193 § 10.
- <sup>44</sup> Sprawa *Beldjoudi*, orzeczenie z 26 marca 1992, A/234–A. Patrz także: zmiana stanowiska Zgromadzenia francuskiej Conseil d’Etat z 19 kwietnia 1991, w sprawach *Belgacem* i *Naima Babas*, „Revue française de droit administratif” 1991, 7, s. 509, skomentowana przez Ronny Abrahama, ibidem, s. 497–509.
- <sup>45</sup> Komisja, Raport z 6 września 1990, A/234–A, zdanie odrębne Soyera, poparte przez Sperduti’ego, Gözübüyük i Weitzela; patrz także: zdanie odrębne sędziów: Pettiti i Valticos do orzeczenia Trybunału z 26 marca 1992, A/234–A.
- <sup>46</sup> Ibidem, zgodna opinia sędziego Martensa, § 2.
- <sup>47</sup> Ibidem, § 3. W tym samym duchu: zgodna opinia Schermersa, do którego przyłączyła się Thune, Komisja, raport z 6 września 1990, A/234–A.
- <sup>48</sup> Komisja, raport z 13 października 1992, Nr 16152/90, *Lamguindaz* przeciwko Zjednoczonemu Królestwu; Trybunał, sprawa *Lamguindaz*, orzeczenie z 28 czerwca 1993, A/258–C.
- <sup>49</sup> Ibidem, częściowo odrębne zdanie Schermersa.
- <sup>50</sup> Trybunał, sprawa *Nasri*, orzeczenie z 13 lipca 1995, A/324 §§ 43–44. Sędzia Morenilla, w zdaniu częściowo zgodnym, sędzia Wildhaber, w zdaniu zgodnym, rozważaliby raczej kwestię „życia prywatnego”, w uzupełnieniu do „życia rodzinnego”.
- <sup>51</sup> Ibidem, §§ 41–42, 46. W tym samym duchu: zgodne opinie sędziów Pettiti i Wildhabera. Trybunał nie uznał za konieczne rozważać skargi pod względem naruszenia artykułu 3; tym niemniej sędziowie De Meyer i Morenilla nie zgodzili się z takim stanowiskiem.
- <sup>52</sup> Sprawa *Costello-Roberts*, orzeczenie 25 marca 1993, A/247–C §§ 26–28.
- <sup>53</sup> Ibidem, §§ 29–32. Patrz także: wspólne częściowo odrębne zdanie sędziów Ryszdala, Thor Vilhjalmssona, Matschera i Wildhabera.
- <sup>54</sup> Komisja, raport z 8 października 1991, Nr 13134/87, A/247–C §§ 50, 53.
- <sup>55</sup> Sprawa *Costello-Roberts*, orzeczenie z 25 marca 1993, A/247–C § 36. W tym względzie sędziowie byli jednomyślni.
- <sup>56</sup> Ibidem, §§ 34–36.
- <sup>57</sup> Sprawa *Y.* przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, orzeczenie z 29 października 1992, A/247–A.
- <sup>58</sup> Komisja, raport z 8 października 1991, Nr 14229/88, A/247–A §§ 37–52.
- <sup>59</sup> Komisja, raport z 21 maja 1992, Nr 15473/89, §§ 79–111. Norgaard, Trechsel, Danelius, Marxer i Pellonpää byli zdania, że nie doszło do pogwałcenia artykułu 3, a wprost przeciwnie – naruszony został artykuł 8 Konwencji.

<sup>60</sup> Ibidem, §§ 112–120. Przedstawiający zdanie odrębne Norgaard, Trechsel, Danelius, Marxer i Pellonpää uważali w tym przypadku, iż nie doszło do naruszenia artykułu 8. Loucaides natomiast stwierdził, że nastąpiło naruszenie artykułu 3 i nie było podstaw do rozpatrywania skargi w świetle artykułu 8 Konwencji.

<sup>61</sup> Sprawa Klaas, orzeczenie z 22 września 1993, A/269 §§ 29–36, ze zdaniem odrębnym sędziów Pettiti, Walsh i Spielmana.

<sup>62</sup> Trybunał, sprawa *Chappell*, orzeczenie z 20 marca 1989, A/152 § 51.

<sup>63</sup> Sprawa Niemietz, orzeczenie z 16 grudnia 1992, A/2512–B § 29.

<sup>64</sup> Ibidem, § 29.

<sup>65</sup> Ibidem, § 29.

<sup>66</sup> Ibidem, § 31.

<sup>67</sup> Ibidem, § 37.

<sup>68</sup> Komisja, raporty z 8 października 1991, Nr 10828/84 (A/256–A, *Funke* przeciwko Francji), Nr 11471/85 (A/256–B, *Crémieux* przeciwko Francji), Nr 12661/87 (A/256–C, *Mialhe* przeciwko Francji).

<sup>69</sup> Sprawa *Funke*, orzeczenie z 25 lutego 1993, A/256–A §§ 41–44.

<sup>70</sup> Sprawa *Crémieux*, orzeczenie z 25 lutego 1993, A/256–B § 8.

<sup>71</sup> Sprawa *Mialhe*, orzeczenie z 25 lutego 1993, A/256–C § 7.

<sup>72</sup> Sprawa *Funke*, supra 68, A/256–A §§ 53–59; sprawa *Crémieux*, supra 69, A/256–B §§ 36–41; sprawa *Mialhe*, supra 70, A/256–C §§ 34–40.

<sup>73</sup> Sprawa *Funke*, supra 68, § 55; sprawa *Crémieux*, supra 69, § 38; sprawa *Mialhe*, supra 70, § 36.

<sup>74</sup> Decyzja Komisji o dopuszczalności skargi z 16 października 1985 i ugoda zawarta 8 lipca 1987, skarga Nr 9310/81, DR 44/13 (*Baggs* przeciwko Zjednoczonemu Królestwu).

<sup>75</sup> Trybunał, sprawy *Powell* i *Rayner*, orzeczenie z 21 lutego 1990, A/172, § 37–46.

<sup>76</sup> Orzeczenie *Lopez Ostra* z 8 grudnia 1994, A. 303–C, § 51.

<sup>77</sup> Ibidem.

<sup>78</sup> Komisja, raport z 11 października 1989, nr 5947/72, 6205/73, 7052/75, 7061/75, 7107/75, 7113/75 i 7136/75 (*Silver* przeciwko Zjednoczonemu Królestwu), § 269–270; orzeczenie Trybunału w sprawie *Silver* z 25 marca 1983, A. 61, § 83–84, 104; orzeczenie *Campbell* i *Fell* z 28 czerwca 1984, A. 80, § 109–110; orzeczenie *Boyle* i *Rice* z 27 kwietnia 1988, A. 131, § 50; orzeczenie *Mc Callum* z 30 sierpnia 1990, A. 183, § 30.

<sup>79</sup> Orzeczenie *Pfeifer* i *Plankl* z 25 lutego 1992, A. 227, § 17.

<sup>80</sup> Jw. § 47 oraz podobnie Komisja, raport z 11 października 1990, A. 227, § 89–112.

<sup>81</sup> Orzeczenie *Herczegfalvy* z 24 września 1992, A. 244, § 86.

<sup>82</sup> Orzeczenie *Herczegfalvy* z 24 września 1992, A. 244, § 91; podobnie Komisja raport z 1 marca 1991, A. 244, § 31.

<sup>83</sup> Orzeczenie *Messina* z 26 lutego 1992, A. 257–H, § 31.

<sup>84</sup> *Campbell*, orzeczenie z 25 marca 1992, A/233.

<sup>85</sup> Ibidem, § 45.

<sup>86</sup> Sędzia *Morenilla*, w zdaniu częściowo odrębnym, dokonuje rozróżnienia między korespondencją wychodzącą i przychodzącą, uznając otwieranie poczty przychodzącej za uzasadnione w świetle artykułu 8 ust. 2. W tym samym duchu, patrz zdanie częściowo odrębne do decyzji Komisji *Schermersa*.

<sup>87</sup> Ibidem, § 48, i także w Komisja, raport z 12 lipca 1990, A/233 §§ 49–63.

<sup>88</sup> Ibidem, § 48.

<sup>89</sup> Ibidem, § 48.

<sup>90</sup> Ibidem, §§ 61–64.

<sup>91</sup> N. Valticos: *Les diverses formes de la protection des droits de l'homme en Europe* [w] „Homenaje M. Diez de Velasco” (1993) 805.